**Fundusz Gatesa wesprze ekologiczne start-upy.**

**Czego możemy się nauczyć z Breakthrough Energy Ventures?**

*Autor: Łukasz Blichewicz — współzałożyciel i prezes zarządu Grupy Assay, ekspert w zakresie rozwoju i finansowania spółek technologicznych.*

**Inwestowanie w zrównoważony rozwój to trend, który już na stałe zadomawia się nad Wisłą, jednak czy w całym procesie dostrzegamy potencjał krajowych start-upów? W polskich realiach nie ma jednoznacznej odpowiedzi (a szkoda), kiedy to za Atlantykiem tworzone są odpowiednie fundusze dla debiutantów chcących przyczynić się do walki o bardziej ekologiczne jutro. Czołowi reprezentanci ruchu? Przede wszystkim Bill Gates z Breakthrough Energy Ventures (BEV).**

**Lekcja I: Prostota i znane twarze. Jak twórca Microsoftu wspiera ekologiczne start-upy?**

Historia funduszu Breakthrough Energy Ventures z pewnością nie nada się na scenariusz hollywoodzkiego blockbustera i to pierwsza lekcja, którą powinniśmy przyjąć do serca, obserwując poczynania Billa Gatesa na scenie startupowej — prostota. BEV powstał na przełomie 2015 i 2016 roku w celu wsparcia idei zrównoważonego rozwoju oraz technologii ograniczających emisję gazów cieplarnianych. Sam twórca ogłosił powstanie funduszu na listopadowej edycji *United Nations Climate Change Conference* w 2015. Pierwotnie w skład grupy wchodziło 28 inwestorów, którzy rok później zgromadzili kapitał rzędu 170 mld dolarów.

Gates, będąc marką samą w sobie, firmował ideę wsparcia proekologicznych start-upów ramię w ramię z innymi, równie rozpoznawalnymi nazwiskami światowego biznesu. Wśród najbardziej znanych wspólników wymienia się nazwiska m.in. Jeffa Bezosa (Amazon), Richarda Bransona (Virgin Group), Jacka Ma (Alibaba Group), czy Marka Zuckerberga (Facebook). Czy czołowi gracze wystarczą w promowaniu debiutantów? Najczęściej — tak. To także lekcja dla polskiego rynku start-upowego. Pomimo kilku naprawdę wyróżniających się nazwisk, cierpimy na deficyt prawdziwie przygotowanych specjalistów, zapewniających młodym spółkom *self-PR*.

**Lekcja II: Nie porównuj i ucz się na błędach. Czy BEV wypłynął na kryzysie?**

Breakthrough Energy Ventures powstał niejako na fali powrotu funduszy na rzecz rozwoju ekologicznych start-upów. Pierwszy okres intensywnego wsparcia m.in. OZE był dla wielu inwestorów szansą na odbicie. Czy skuteczną? Nie. W latach 2006-2011 przedsiębiorcy stracili 50 proc. z szacowanego na 25 mld dolarów rynku. Główny winowajca? Kryzys z roku 2008. Co więcej, spore oczekiwania inwestorów napędzane były bańką internetową — oczekiwano podobnych zwrotów, jak w przypadku start-upów działających w sieci. W tamtym okresie (dzisiaj z resztą też) projekty związane ze zrównoważonym rozwojem były przedsięwzięciem długoterminowym. Dekadę temu uważano, że start-up to start-up — niezależnie od branży przyniesie duży procent.

Polscy inwestorzy powinni przyjąć strategię Gatesa właśnie z okresu przejściowego, czyli obicia w roku 2016. Wcześniej Amerykanie skupiali się na start-upach, które zajmowały się wyłącznie źródłami odnawialnymi, biopaliwem i elektromobilnością. O ile teraz wszystkie trzy obszary są w czołówce maratonu o status *unicorna*, wtedy odczuwalną pieczę nad tymi przedsięwzięciami trzymało państwo. BEV starannie wyciągnął wnioski z wpadek pionierów. Fundusz nie wymaga zwrotu w ciągu 5 lat od momentu zainwestowania, a start-upy mają 20 lat na realizację działań strategicznych.

**Lekcja III: Daj szansę zmianom i współpracuj z ekspertami. Jak Gates łączy elastyczność z wymogami?**

Gates wydaje się stawiać na dużą elastyczność start-upów, które, chociażby w przypadku niepowodzeń podczas realizacji programu pilotażowego, mogą bez większego problemu zmodyfikować, a nawet całkowicie zmienić bazową technologię. Ponadto, BEV daje pole do popisu specjalistom nie tylko z branży OZE. W programie odnajdą się również młode spółki specjalizujące się w zagadnieniach rolniczych, budownictwie, zrównoważonej produkcji oraz transporcie. Szeroka interdyscyplinarność, a także elastyczność ze strony inwestorów powinna zawitać również nad Wisłą. Co warto zapamiętać, pomimo dużej samodzielności start-upów, w przypadku BEV nie ma jednak miejsca na bujanie w obłokach.

Jednym z czołowych warunków Gatesa jest wymierne działanie start-upów na rzecz planety. Spółki mają obowiązek raportowania, w jakim stopniu przyczyniają się do ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Minimum? Co najmniej 500 mld ton metrycznych CO₂, co odpowiada 1 proc. emitowanych zanieczyszczeń w skali globalnej. Ponadto, Gates postawił pewien bardzo wymowny warunek również w kontekście struktur samego funduszu. W zespole Breakthrough Energy Ventures oprócz inwestorów z pokaźnym portfelem muszą zasiadać również naukowcy, inżynierowie, przedsiębiorcy, urzędnicy oraz bankierzy.

**Zarówno krajowe start-upy, jak i inwestorzy powinni wziąć przykład ze strategii BEV, ponieważ skala działań funduszu Billa Gatesa wydaje się nie zwalniać pomimo globalnej pandemii. Druga runda wsparcia młodych spółek przewiduje niebagatelną kwotę rzędu 1 mld dolarów. Wśród grona szczęściarzy jest miejsce na dokładnie 45 spółek. Również nad Wisłą jest miejsce na skuteczne wsparcie proekologicznych start-upów.**